Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

100.000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Mk. 1,800.000. z odnoszeniem do domu Mk. 1,920.000. Zamiejscowa Mk. 1,920.000. Zagranicą Mk. 3,600.000

Nr. 3 — Rok VII. Kraków, Sobota 5 stycznia 1924 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY.

Jakie są zamiary rządu p. Wł. Grabskiego na okres najbliższy?

II.

Kraków, 4 stycznia.

U P. MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI.

Na pytanie nasze o najbliższe zamierzenia ministerjum sprawiedliwości, p. minister Włodzimierz Wyganowski udzielił odpowiedzi następującej:

— Są niemi: sanacja sądownictwa na kresach wschodnich, dokąd wysłany będzie specjalny delegat ministerjum dla zbadania miejscowych warunków; przeprowadzenie przez Sejm: a) ustawy o ochronie obszaru, Konstytucji i godeł Rzeczypospolitej, b) ustawy o trybunale kompetencyjnym, c) ustawy o prywatnem prawie międzynarodowem i międzydzielnicowem, d) ustaw o orzecznictwie karnem władz administracyjnych (kontrola sądowa art. 72 Konstytucji), e) ustawy o waloryzacji (przerachowanie) i niektórych zobowiązań prywatno-prawnych, jakoto: przedwojennych wierzytelności hipotecznych, listów zastawnych itd.; przeprowadzenie zmian w ustawach postępowania sądowego, zmierzających do uproszczenia tego postępowania i obniżenia kosztów; ustawa o służbie sędziów i prokuratorów; ustawa o wywłaszczeniu; ustawa o uregulowaniu dzierżaw wieczystych i podobnych stosunków prawnych w miastach; przeprowadzenie przez Sejm jednolitej ustawy więziennej; wydanie jednolitego dla całej Rzeczypospolitej regulaminu więziennego; uregulowanie opieki religijnej nad więźniami. Podjęto nadto prace w celu ujednostajnienia opłat sądowych dla całej Rzeczypospolitej, najbliższem zaś zadaniem jest przeprowadzenie przez Sejm ustawy o ochronie lokatorów.

U. P. MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU.

Obecny minister przemysłu i handlu, inż. Józef Kiedroń, który sam niejednokrotnie brał udział w publicystyce, okazał wobec przedstawiciela „Kurjera" niecodzienną w dzisiejszych czasach uczynność, udzielając mu z zasobów długoletniego doświadczenia całego szeregu pierwszorzędnych spostrzeżeń:

— Które prace skutkiem systemu oszczędnościowego będą narazie zaniechane w resorcie p. ministra?

— Specjalnie życie gospodarcze nie znosi odkładań żadnych, gdyż życie jest silniejsze od wszystkiego. Linja wytyczna dotychczasowej gospodarki, ustalona w ścisłym kontakcie z czynnikami przemysłowymi i handlowymi za pomocą ciał doradczych, musi być utrzymana nadal, oczywiście przy zastosowaniu jak najradykalniejszych oszczędności. Wynikiem właśnie gospodarki oszczędnościowej jest zlikwidowanie departamentu śląskiego i dość znaczna redukcja urzędników, głównie w centrali. Co się tyczy urzędników prowincjonalnych, szczególniej na Śląsku, nie można będzie przeprowadzić tam redukcji z powodu bujnie rozwiniętego życia gospodarczego. Ograniczenie bowiem zakresu działania tych władz byłoby połączone z niezmiernie dużą szkodą.

— A w przedsiębiorstwach państwowych?

— Łącznie z polityką oszczędnościową będą przeprowadzone ulepszenia i reformy w przedsiębiorstwach państwowych, np. w Chorzowie, salinach i in., które to ulepszenia dają gwarancję, iż przedsiębiorstwa te przyniosą w przyszłym roku budżetowym bardzo znaczne zyski.

— Jaki jest pogląd p. ministra na skutki reformy walutowej?

— Sprawi ona dziś w życiu naszem gospodarczem bardzo silny wstrząs, podobnie, jak to miało miejsce w Czechach i Austrji. Obowiązkiem zatem rządu będzie wstrząsy te jak najbardziej złagodzić i nie dopuścić do ograniczenia pracy w przemyśle. Musi więc rząd starać się o pomoc, w zdobyciu i utrzymaniu rynków zagranicznych dla naszych towarów, a jednocześnie o powiększenie konsumpcji wewnętrznej produktów przemysłowych, gdyż tylko w ten sposób da się utrzymać pewna równowaga gospodarcza. Pod tym względem rząd poddał dyskusji cały program gospodarczy na najbliższą przyszłość na radzie przemysłowo-handlowej, gdzie zostały ustalone pewne normy, które teraz należałoby wprowadzić w życie. Do nich należy odpowiednia polityka taryf kolejowych, ulgi podatkowe dla przemysłu eksportowego (węgiel), pewne ulgi celne, tudzież udogodnienia wywozowe.

— Jakie projekty ustawodawcze wnosi rząd do Sejmu?

— W najbliższych dniach będą przedstawione Sejmowi projekty ustaw o izbach handlowo-przemysłowych. Ponadto ministerjum przygotowywa nową taryfę celną, która po wprowadzeniu nowej waluty i ustabilizowaniu się w łączności z tem stosunków gospodarczych musi być niezwłocznie zastosowana. Do pilnych spraw należy również wprowadzenie nowej ustawy przemysłowej dla całego państwa, która też znajduje się w opracowaniu.

— A zatem przyszłość nasza nie jest tak ciemna, jak ją niektórzy starają się przedstawić?

— Przemysł nasz znajduje się obecnie w okresie przesilenia, które może skończyć się dopiero po ustabilizowaniu nowej waluty. Dzięki naturalnym bogactwom kraju i wielkiej żywotności naszego przemysłu, tudzież wybitnym zdolnościom polskich przemysłowców, inżynierów i robotników trudności te mogą być i będą szybko pokonane. Wielką ulgą w tym kierunku byłby dopływ obcych kapitałów dla naszego przemysłu, kolejnictwa itp., który to dopływ mógłby znakomicie złagodzić niebezpieczeństwo bezrobocia w dobie przejściowej.

U. P. MINISTRA PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Uzyskawszy wywiad u ministra pracy i opieki społecznej, p. Ludwika Darowskiego, rozpoczęliśmy rozmowę od postawienia p. ministrowi pytania:

— Co będzie głównem zadaniem ministerjum pracy w r. 1924?

— Główną troską ministerjum pracy — odpowiedział uprzejmie p. minister — będzie w r. 1924 walka z bezrobociem. Nieuregulowane stosunki walutowe wywołują często przesilenia i kryzysy bądź w całych gałęziach pracy, bądź też w poszczególnych zakładach przemysłowych. W obecnych warunkach wybujałej drożyzny pozbawienie pracy robotnika, a nawet ograniczenie czasu pracy, wytwarza ciężkie warunki egzystencji osób, dotkniętych przesileniem. Widmo bezrobocia na tle przesileń przemysłowych ciągle wisi jak groźna chmura nad państwem.

— A zatem p. minister liczy się z możliwością zwiększenia się liczby pozbawionych pracy?...

— Okres sanacji skarbu i przejścia do stałej waluty jest okresem głębokich przeobrażeń ekonomicznych i, niestety, nie da się uniknąć silnego wstrząśnienia w stosunkach przemysłowych. Wywoła to w konsekwencji na pewien okres, miejmy nadzieję, nie nazbyt długi, znaczny wzrost bezrobocia. W przewidywaniu możliwości podobnego zjawiska rząd nie może być tym przysłowiowym „mądrym Polakiem po szkodzie". Powinien więc zawczasu pewne zjawiska przewidywać i pewne środki przedsięwziąć. Dlatego też z ustaw ochronnych, które ministerjum pracy pragnie przeprowadzić w najbliższych tygodniach, będzie ustawa o zabezpieczeniu na przypadek bezrobocia. Środki pieniężne, które na mocy tej ustawy będą zebrane, umożliwią przetrwanie okresu kryzysu i pozwolą rozpocząć normalne życie gospodarcze w uporządkowanych stosunkach skarbowych i walutowych. Należy, niestety, podkreślić jeszcze to, że, jak dotychczas, przemysł polski zamało wykazywał inicjatywy, aby własnemi siłami przezwyciężać trudności gospodarcze przez znaczniejszy dopływ kapitałów zagranicznych do naszego przemysłu. Pod tym względem mamy, niestety, tylko nieliczne wyjątki, jak widzewską manufakturę, która zdołała przyciągnąć do swego przedsiębiorstwa kapitały angielskie, lub zakłady przemysłowe Cegielskiego w Poznaniu, które wytworzyły kooperację z kapitałem belgijskim. Stan taki jest to objaw niezdrowy, który w pierwszym rzędzie szkodzi samemu przemysłowi; pracuje on z dnia na dzień bez konsekwentnych i na daleką metę zakreślonych planów i perspektyw swego rozwoju.

— Jakie jeszcze ustawy ochronne leżą w zamiarze p. ministra?

— Co do innych projektów ustaw ochronnych, które ministerjum pracy będzie chciało przeprowadzić w roku bieżącym, to będą one więcej charakteru normatywnego i nie nakładają żadnych nowych ciężarów finansowych ani na robotników, ani też na przemysłowców. Z najważniejszych ustaw, które są całkowicie wykończone, wymienić wypada następujące: 1) ustawę o inspekcji pracy, 2) ustawę o załatwianiu zatargów zbiorowych i o instytucjach pojednawczych, 3) ustawę o umowach zbiorowych, 4) ustawę o służbie domowej, 5) ustawę o umowie pracy robotników.

— A nadmierna liczba świąt u nas czyliż nie dozna redukcji?...

— Oprócz powyższych ustaw prawdopodobnie w styczniu rząd wniesie do Sejmu ustawę o zmniejszeniu dni świątecznych. Na ogólną liczbę 20 dni świątecznych, projekt ustawy przewiduje pozostawienie tylko 12 dni. Przyczyni się to niewątpliwie do podniesienia naszej produkcji krajowej.

— Jak ministerjum da sobie radę z opieką społeczną wobec systemu oszczędnościowego?

— Co do tego muszę zaznaczyć, że w dziale opieki społecznej subwencjonowanie zakładów opiekuńczych dla dzieci i dorosłych, mieszczących z górą 52.000 dzieci i 9000 starców, oraz niezdolnych do pracy musi stopniowo przejąć samo społeczeństwo. Ministerjum pracy i opieki społecznej trudno będzie w myśl zaleceń o sanacji skarbu państwa domagać się od tego skarbu, aby on i nadal ponosił cały ciężar opieki społecznej. Społeczeństwo samo musi ujawnić w tym kierunku dużo inicjatywy i ofiarności.

(C. d. na str. 2).

Włosi zakładają fabryki amunicji w Polsce.

Wiedeń. (Tel. wł. „Gońca Krak.").

Z Londynu donoszą: Dobrze zwykle poinformowany „Daily Telegraph" donosi o zbliżeniu włosko-polskiem.

Dziennik ów pisze, iż w ostatnich dniach widać oznaki coraz bardziej zacieśniającego się zbliżenia polsko-włoskiego, poczem donosi co następuje:

„Znana ogólnie włoska fabryka stali Tratelli Barroni układa się obecnie z polskim generalnym sztabem w sprawie założenia w Polsce wielkich odlewarni armat, nowych fabryk amunicji, wielkiej fabryki wyrobu gazów trujących i o dostarczaniu nowego typu lokomotyw naftowych.

Giełda.

Kraków 4 stycznia.

Mocna tendencja w dalszym ciągu na giełdzie efektów. Pokup na wszystkie bez wyjątku akcje. Tempo zwyżkowe zyskało wczoraj znacznie na sile. I tak Górka zyskał plus 6 miljonów, Siersza górnicza plus 2 miljony, Chodorów plus 4,700.000, Trzebinia żelazo plus, 1,100.000, Cegielski plus 2,200 tysięcy, Pharma plus 850 tysięcy, nawet Impeks podskoczył o 103.000.

W akcjach bankowych również żywe obroty przy kursach silnie zwyżkowych.

Na pogiełdzie kursa silnie zwyżkowe. Jaworzno zyskało plus 10 miljonów, Chybie plus 10 miljonów itd.

Na rynku pieniężnym sytuacja prawie bez zmiany. Zapotrzebowanie dewiz pokryte w całości.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH:

Waluty: Dolary 6.925.000—6,975.000. Korony czeskie 193.000. Franki francuskie 330.000.

Czeki: Nowy Jork 6.825.000—6,900.000. Zurych 1,185 tys. do 1.195 tys. Londyn 29.100 tys. do 29,250 tys. Praga 195.000—199.000. Wiedeń 96 i jedna czwarta do 96 i pół. Paryż 336.000.

Akcje. Cyfry rozumieją się w tysiącach marek polskich.

	W transakcji:
P. T. H.	1025—1600
Impeks	65—160
Pharma (B. Jawornicki)	2700—3100
Bracia Rolniccy	800—900
Polski Glob	240—300
Żegluga Polska	430—650
Zieleniewski	40000—45000
Parowozy	2900—3200
H. Cegielski	5750—6300
Trzebinia żelazo	3400—3600
Pocisk	3300—3600
Górka	59000—62000
Siersza	27750—38000
Tepege	9600—9800
Polska Nafta	1650—1750
Oikos	16000
Pokucie	2000—2100
Pezet	750—800
Strug	5500
Syndykat Koszykarski Kraków	500
Trzebinia tłuszcze	15000—16000
Krakus	5500—6600
Ćmielów	6800—7000
Chodorów	15000—18500
Elektrownia Siersza	950—1050
B. W. Niemojewski	3000—3300
Bank Przemysłowy	1825—2150
Bank Małopolski	2400—2500
Ziemski Bank Kredytowy	750—875
Powszechny Bank Kredytowy	650—875
Bank Komercjalny	400—450
Bank Związku Spółek Zarobk.	15000—15500
Rohn Zieliński	1400
A. Piasecki	5000
Terepol	500—530

AKCJE NA POGIEŁDZIE:

Jaworzno drobne 95000—100 tys. po 25 sztuk 90.000. Krośnieńska Nafta 10.000—11.000. Len 3500—3900. Węglówki 60—100. Azot 1400—1450. Chybi 31000—33000. Lokomotywy 3900—4500—4200. Gloria 900—1000. Nitrat 900—1000.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje. Cyfry w tysiącach. Cegielski 4500—6200—5000. Zieleniewski 50000—53000—51000. Chodorów 18500—16000—17000. Parowozy 2700—3400—3100. Pocisk 3500 do 3000—3200. Nobel 7900—8750. Nafta 1500—1900. Ćmielów 6500—7000. Bank przemysłowy 1600—1750 — 1600. Żyrardów 850000—1.000.000—950000. Starachowice 18000—23000—19000. Ostrów 50000—45 tys. do 47 tys. Cukier 19000—24000—21000. Węgiel I. 21000. II. 22000. III. 22500. IV 23600, V 23600, drobne 24500. Spirytus 16000—20000—21000—19500.

Waluty Czeki. Nowy Jork 6,750000; Londyn 28,800000 do 28,700 tys.; Paryż 339000; Wiedeń 95; Praga 179000; Włochy 290000; Belgja 300 tys.; Szwajcarja 1,175000; Holandja 2,560000; Bony złote 1,025000; Złoty frank 1,280 tys.; Miljonówka 300—350.000.

Zurych. Zamknięcie giełdy. Nowy Jork 5.76 i pół; Londyn 24.55; Paryż 28.30; Wiedeń 0.081; Praga 16.67 i pół; Włochy 24.55; Belgja 25.20; Budapeszt 305 i pół; Sofja 405; Holandja 217 i pół; Bukareszt 275; Berlin 180; Belgrad 645.

Podatki i opłaty przemysłowe.

(Komunikat inspektoratu skarbowego w Krakowie).

Podaje się do wiadomości płatników państwowego podatku przemysłowego co następuje:

1) Poczynając od dnia 1 stycznia 1924 do świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych mają zastosowanie na zasadzie ust. z 6 grudnia 1923 ceny przeliczone na franki złote. Za świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne, nabywane po 1 stycznia 1924, będą ceny wyrażone we frankach złotych, pobrane w markach polskich według wartości franka złotego w dniu wpłaty; 2) Suma obrotu ma być podana w zeznaniach o obrocie za II półrocze 1923 w markach polskich z przerachowaniem na franki złote. Bliższe szczegóły poda niebawem Izba skarbowa do wiadomości. 3) Odpowiednie wartości (kursy) franka złotego będą podawane do wiadomości publicznej oddzielnemi rozporządzeniami. 4) Od niewpłaconych w przepisanych terminach kwot podatku przemysłowego od 1 stycznia 1924 będzie się pobierało kary za zwłokę 2 proc. miesięcznie. 5) Od 1 stycznia 1924 obowiązują w mieście Krakowie następujące ceny świadectw przemysłowych obliczone we frankach złotych:

a) **dla przedsiębiorstw handlowych:** kateg. I. dla zakładów handlowych 569 franków złotych; kateg. II. dla zakładów handl. 142 franków zł., kateg. III. dla zakł. handl. 28 franków zł., kateg. IV. dla zakł. handl. 11 franków zł., kateg. Va dla handlu rozwoźnego 23 franków zł., kateg. Vb dla handlu obnośnego 7 franków zł.;

b) **dla przedsiębiorstw przemysłowych:** kateg. I. 1.707 franków zł., kateg. II — 1138 fr. zł., kateg. III 569 fr. zł., kateg. IV — 171 fr. zł., kateg. V — 57 fr. zł., kateg. VI 20 fr. zł., kateg. VII — 14 fr. zł., kateg. VIII — 6 fr. zł.

c) **dla handlu jarmarcznego:** na jarmarki trwające ponad 21 dni dla handlu hurt. 114 fr. zł., dla handlu detail. 28 fr. zł.; na jarmarki trwające ponad 7—21 dni dla handlu hurt. 57 fr. zł., dla handlu detail. 15 fr. zł.; na jarmarki trwające ponad 3—7 dni dla handlu hurt. 46 fr. zł., dla handlu detail. 11 fr. zł.

d) **dla zajęć przemysłowych:** kateg. I. ekspedytorzy trudniący się osobiście z polecenia osób trzecich cleniem towarów, wysyłanych za granicę lub otrzymywanych z zagranicy 171 fr. zł.; kateg. IIa pośrednicy giełdowi (meklerzy) 114 fr. zł., kateg. IIb wszelkiego rodzaju innego pośredn. 85 fr. zł., kat. III inspektorzy i ajenci przedsiębiorstw przewoz. oraz instytucji kred., o ile prowadzą operacje bez biur 28 fr. zł., kateg. IV ajenci podróżnujący (komiwojażerowie) 114 fr. zł.;

e) **cena karty rejestracyjnej 2 franki zł.**

Do wszystkich wyżej wykazanych kwot we frankach złotych dolicza się na rzecz związków samorządowych i innych niepaństwowych 63 procent dodatków z wyjątkiem domów bankowych, kantorów wymiany i instytucji kredytowych, o ile prowadzą operacje handlowe, którym dolicza się tylko 50 proc. z powyższego tytułu do ceny wykupionych świadectw.

—o—

Weryfikacja czeków wystawionych przez firmy prywatne.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.)

Ministerstwo Skarbu zgodziło się na rozciągnięcie ogólnych zasad weryfikowania czeków także na specjalne czeki, wystawione przez pewne firmy, którym Główny Oddział P. K. K. P. w Warszawie przyznał kredyt w markach polskich lub we frankach złotych i zapisał go na rachunek otwartego kredytu.

Pierwszą firmą korzystającą z takiego kredytu i z weryfikacji czeków, jest Bank Cukrownictwa w Poznaniu, który ze swej strony udzielać będzie kredytu poszczególnym cukrowniom w kraju, zgrupowanym w Związku Zawodowym Cukrowni b. Królestwa Polskiego, Związku Zachodnio-Polskiego Przemysłu cukrowniczego i Związku Małopolskich Cukrowni. Wypłata przez ten Bank odbywać się będzie zapomocą czeków weryfikowanych przez Wydział Towarowy i Otwartego Kredytu Oddziału Głównego w Warszawie. Czeki te — koloru błękitnego, oznaczone serją C — będą honorowane przez wszystkie Oddziały bez wyjątku w przeciągu 30 dni od daty ich wystawienia. Czekami weryfikowanymi Banku Cukrownictwa mogą cukrownie, wzgl. plantatorowie buraków cukrowych lub inni posiadacze płacić we wszystkich kasach skarbowych należności skarbowe.

JERZY MIECZYSŁAW RYTARD.

Polowanie Bogów.

Powieść.

35)

Uczył się i nie uczył. Bo pisał i czytał, to, co mu się podobało. Częste miewał dlatego sądy z prętem tatuńcia i jeszcze do dziś dnia widzi, jak świecił się złoty, giętki i arcyniepowabny.

Rozhukany, rasowy żbik był z niego, wyrosły z kiepskich, mdłych zapaszków współczesnego miasta.

Gdy począł się budzić w samodzielności swoich czternastu lat, srożono mu się przed złemi ślepiami w małej, cuchnącej izdebce.

Aż przychodzić zaczęły coraz silniej te różne „pisgelii”.

Nie wiedział skąd i dlaczego.

W szkole to było najwyraźniejsze. Gdy do jednych przedmiotów zbliżał się z zapałem i skupionym, inteligentnym wysiłkiem, do drugich miał odrazę, wstręt i niepohamowane bicie serca.

Tak samo było w życiu.

Szalony temperament niósł chłopaczynę, pochłoniętego przez miljon niepewności koszlawej cywilizacji.

Skłonności podniecające, złe, nawiane przypadkowo przez obcowanie z różnego typu kolegami, męczyły go coraz silniej.

Kiedy za ukradzione skrycie z czarnego, twardego pugilaresa korony i szóstki czekały go djabelskie męki inkwizycji ojcowskich, tortury niewysłowionych podejrzeń.

Gdy książki, wyciągane sprytnie siostrze lub bratu płynęły w brudne łapy żydów na Szpitalnej, weselał wtedy przewrotnie.

Wychodził na rynek. Miedziane kółeczka centów dzwoniły mu radość i słodycze.

Smakowało mu to zło moralne, pożerał jego nastrój i podniecenie. Pił chytrze późniejsze zmiany nastrojów, gdy przychodziły nań miękkości i tęsknoty różnolice.

Czasami nie chciało mu się niczego. Bywał ospały, leniwy, zakurzony, wałęsał się po mieście, oglądał wystawy i zjadliwie zaglądał ludziom w oczy.

Zmężnienie, które w nim zaszło wcześnie, miało zapach przewrotnego, miejskiego erotyzmu.

Gdy się włóczył po szyneczkach z koleżkami, przebranymi po cywilnemu, odkrywał w sobie magnetyczny pociąg ku perwersji, który go upajał.

Gdy zwiedzali ów słynny różaniec szesnastu knajp, rozsiadłych wokół Marjackiego kościoła, gdy pili na umór ohydne wódki, budził się w nim ordynarny instynkt pijackich burd i hałasów, owa krew znienawidzonego ojca, pogardzającego synem w chłopskiej zaciętości.

Gdy w swej bursie na Brackiej po orgjach, tajemniczo ukrywanych, budził się zzieleniały i opuchły, wzbierała znowu na długo odraza do tych procederów. Odzywał się skądś głos zgniecionej bachanaljami inteligencji.

Przychodziły smukłe, wiotkie chwile, niby nocne, zwiewne cienie topoli, obsiadające tak miłośnie wszystkie białe drogi z wszech stron Krakowa.

Wgrzebywał się wtedy łakomie w przygodne książki. Ale nie miały one nic z tej filozofji i etyki, którą on tak dziwacznie w sobie kształtował, a były właściwie tylko wielką zuchwałością przeciw temu, co jest i jak jest.

Kiedy zdobywał aplauz niebywały grona podchmielonego, za słodkie, plugawe dowcipy, trzęsły się w nim gdzieś głęboko ukryte echa słonecznych myśli, nie śmiejących się odezwać.

Ewy, pachnące rożem i pudrem, wciągały go w senne, półprzytomne, szubrawcze ekscesy, kiedy ich całe gromady rzucały się w drgawkach po mizernych kanapkach.

Wył potem, klął nieszczęśliwie, pijacko.

Podrywy, odgłosy szlachetniejsze, odziedziczone pewnie po dziadku-podróżniku, wyciągały go na włóczęgi po różnych Podgórzach, Dębnikach, Czarnych, Czerwonych i Białych Prądnikach, gdzie mu się znów wymnażały co dnia różne nowe przyjacioły, nożownicy, paserzy. W ich sprycie, pomysłowości pływał, jak w morzu nieskończonem, co ma napewno ciszę, gdzieś daleko na jakimś nieznanym brzegu.

Czasami chciał być tym widzianym w kino Uciesze arcyhrabią, co w dzień żył w swych błękitno krwistych kręgach towarzyskich, a w nocy budził się w nim apasz i ciągnął na pohulanki i nocne rabusiostwo i wracał znowu nad ranem do swej sypialni puchowej.

Aż się ozwały odgłosy rozkazów i Europa poczęła dygotać w ów sierpień upajający.

Był wtedy w kompanji — szarobłękitnej. Ćwiczył co dnia na Błoniach, wśród setki ludzi sprężystych i zawadiackich.

Porzucił bez namysłu laboratorja kinematograficzne, gdzie go czekały pieniądze i zapewniony byt. Nigdy nienasycona przewrotność pociągnęła go tam, gdzie można się było spodziewać najwstrętniejszych czynów. (C. d. n.)

Jakie są zamiary rządu p. Wł. Grabskiego na okres najbliższy?

U P. MINISTRA KOLEI.

Dawny prezes delegacji polskiej do spraw repatrjacji, a obecny minister kolei, inż. Kazimierz Tyszka, nie pożałował nam swego drogiego czasu:

— Jaki był właściwy powód redukcji personalu kolejowego? — zacząłem rozmowę.

— Wobec znacznych kosztów utrzymania personelu kolejowego, pochłaniającego połowę wydatków eksploatacyjnych, jedną z pierwszych działalności ministerjum na drodze oszczędnościowej jeszcze 1921 r. była redukcja personelu. Akcję tą osiągano przez ograniczenie przyjęcia nowych pracowników na stanowiska zwolnione przez emerytowanych i zmarłych i stopniowe zastosowanie do tego ubytku pracowników organizacji kolejowej. Była to zatem powolna droga ewolucyjna, przynosząca rocznie zmniejszenie ogółu pracowników o kilka tysięcy. Dopiero w końcu r. b. pod nakazem konieczności państwowych z inicjatywy nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego zastosowano redukcję doraźną, zmniejszając liczbę stanowisk przeszło o 7 tysięcy.

— Czy liczba to nie zanadto duża?

— Liczba ta nie jest tak znaczna, ażeby mogła zaważyć na ogólnych stosunkach ekonomicznych niższej i średniej inteligencji pracującej, jednakowoż redukcja dotknęła nie tyle linję, gdzie liczba stanowisk znajduje się w prostym stosunku do ruchu, jak centrale dyrekcyjne, w których liczba pracowników rzeczywiście nieco wybujała pod wpływem wielkich środowisk, w których mieszczą się dyrekcje, a po części może i wskutek rozwijającej się szkodliwej manji pisania.

— Jakie inwestycje są zamierzone na kolejach?

— Zaznaczyć właśnie muszę, że dalsza redukcja winna jednak być organicznie związana z ulepszeniem całej machiny kolejowej. Kolejom polskim brakuje całego szeregu nowoczesnych ulepszeń technicznych, których skutkiem bezpośrednim jest zmniejszenie personelu. Do tych ulepszeń będę stale i stanowczo dążył. To, że zaprowadzenie ich będzie wymagało nakładów, mnie nie przeraża, gdyż wszelkie ulepszenia techniczne opłacą się sowicie. Musimy znaleźć tylko sposób zdobycia drogą operacji kredytowej w tej lub innej formie funduszów: obrotowego, zasobowego i inwestycyjnego. Stan taki, kiedy wszystkie wydatki są pokrywane z dochodów bieżących, musi ustać. Nie może być nadal mieszania z deficytem eksploatacyjnym kosztów materjałów zapasowych i. t. p.

— Jak kolej daje sobie radę z drożyzną węgli?

— Największym wydatkiem rzeczowym kolei jest właśnie koszt opału, który wynosi czwartą część ogółu wydatków kolejowych. W tej dziedzinie dokonano wiele, wytworzono bowiem zapas dwumiesięczny, który zabezpiecza kolej od różnych przypadkowości. Teraz należy zwrócić szczególną uwagę na ograniczenie spożycia węgli. W tym celu należy wprowadzić systematyczne naukowe badania wartości cieplanej paliwa, ustalenie warunków technicznych, jakim węgiel winien odpowiadać i dostosowanie do niego konstrukcji palenisk parowozowych i t. p.

— Czy są zamierzone jakie zmiany pod względem organizacyjnym?

— Drugim środkiem do systematycznego zmniejszenia wydatków kolejowych jest właściwa jednolita organizacja. Zasady takiej organizacji były opracowane przez moich poprzedników. Dziś różnice dzielnicowe w kolejnictwie polskiem starły się już podczas 5-letniej wspólnej pracy o tyle, że jednolita organizacja może i powinna być wprowadzona. Dlatego uznając, że strata czasu jest większem złem, niż przeoczenie tej lub owej usterki, wprowadzę opracowane już zasady organizacji z pewnemi zmianami w życie, jak tylko Sejm uchwali ustawę o pełnomocnictwach ministra kolei.

— Na czem będzie opierać się nowa organizacja?

— Z wytycznych podkreślam szczególnie zasadę decentralizacji, która pozwoli mi wzmocnić kompetencje dyrekcji kosztem ministerjum, które musi być pozbawione wszelkich czynności o charakterze wykonawczem, zachowując wyłącznie zarząd naczelny kolei. To pozwoli na celową redukcję personelu centrali ministerjum. Natomiast dyrekcje, które zdobędą większy zakres działania będą musiały zarazem objąć większą odpowiedzialność za finansowe wyniki eksploatacji. Drogą do tego jest przekonstruowanie budżetu ministerjum kolei z oparciem obliczenia wydatków na miernikach wydajności dyrekcji i podziałem budżetu na dyrekcje tak, ażeby budżet każdej z nich stanowił odrębną całość. W ten sposób dyrekcja wykonywująca więcej przewozów będzie proporcjonalnie do tego otrzymywała większe kredyty, zaś większe zyski, albo deficyty dyrekcji będą świadczyły o większej lub mniejszej sprawności pracy jej personelu.

— W jakim czasie da się to uskutecznić?

— Zdaję sobie sprawę, że wszystkie zamierzenia wymagają dla swego urzeczywistnienia dłuższego czasu, przekraczającego może okres urzędowania ministra w wolnej Polsce. Ale to mnie nie powstrzyma od wstąpienia na drogę reform wyżej zaznaczonych. Powinniśmy wszak postępować tak, jak gdybyśmy mieli żyć wiecznie, o ile chodzi o używanie skutków pracy i jakgdybyśmy mieli umrzeć jutro, jeżeli chodzi o zdanie z nich sprawy.

— A co słychać z polepszeniem bytu pracowników?

— W końcu zaznaczam, że swoistą cechą przedsiębiorstwa kolejowego jest jego z konieczności liczny personel. To też najważniejszym czynnikiem powodzenia tego przedsiębiorstwa jest dobre wyszkolenie i przywiązanie do swej pracy personelu kolejowego, co może być osiągnięte tylko przy dobrem jego zabezpieczeniu. Dlatego staraniem mojem będzie, ażeby wszelka poprawa finansowego stanu kolei znalazła swe odbicie w polepszeniu zabezpieczenia personelu zarówno przez rozwój systemu premji, jak też przez powiększenie uposażenia stałego.

Regulacja waluty i drożyzna.

Nowe środki zaradcze. — Wyższe podatki rolników. — Cła wywozowe od produktów rolnych i przemysłowych. — Nowe podatki. — Monopol spirytusowy. — Poprawki w proekcie ustawy o naprawie Skarbu.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Na wczorajszem posiedzeniu Komisji skarbowej, przed przystąpieniem do dyskusji szczegółowej nad ustawą o naprawie Skarbu, zabrał głos p. Premjer Grabski celem udzielenia wyjaśnień.

P. Grabski podniósł, że zagadnienie drożyzny w okresie regulacji waluty stanowi dominujące zagadnienie. Środki dotychczasowe zawiodły, trzeba zatem zastosować nowe metody. Jednym ze środków przeciw drożyźnie są podatki. Cena produktów rolnych ciągle rośnie; należy dążyć do jej obniżenia. Rolnik nasz ma skłonności do bierności. Jeśli będą wysokie podatki, będzie musiał wystawić swe produkty na rynek, a temsamem obniżyć ich cenę.

Drugim środkiem będą cła wywozowe na zboże i na produkty rzemysłowe. Export powinien być ściśle związany z płaceniem podatku majątkowego. Export, w ten sposób dostosowany przez cła wywozowe, przyczyni się do zniżki cen produktów na rynku wewnętrznym.

Zarzut, że podatek majątkowy obciąża zbytnio średnie gospodarstwa, jest nieuzasadniony.

Podatek majątkowy nie przekracza zdolności płatniczej, gdyż zawiera tylko część renty gruntowej.

P. Premjer zapewnił, że o ile uzyska upoważnienie, wprowadzi nowe podatki, a mianowicie: przemysłowo zarobkowy i monopol spirytusowy. Rząd podejmie powtórnie sprawę ubezpieczenia na wypadek bezrobocia.

W dyskusji szczegółowej pos. Jaroszyński (chrz.-nar.) zaproponował wstawienie do artykułu I projektu ustawy dwa punkty, a mianowicie:

13. Ustalenie jednolitych przepisów ustawowych dla całego terytorjum Rzpltej odnośnie do lichwy pieniężnej i towarowej, przez zmianę przepisów w dotychczas obowiązujących ustawach.

14. Powołanie tymczasowej Nacz. Izby Gospodarczej Rzpltej, celem wypracowania państwowego planu gospodarczego oraz wygotowania projektu organizacji samorządu gospodarczego w myśl art. 68 Konstytucji.

W dyskusji zabierało głos 11 mowców. W rezultacie przyjęto punkt 1 art. I w następującem brzmieniu:

a) Podniesienie stawek podatków bezpośrednich; b) przyspieszenie terminu płatności i uproszczenie postępowania przy podatku majątkowym oraz zabezpieczenie Skarbowi zapłaty tegoż podatku w gotówce, bądź w markach, bądź w walutach obcych; c) przyspieszenie terminu płatności podatku od kapitału i rent; d) niezaliczanie na podatek przemysłowy przedpłat, uiszczonych na poczet tegoż podatku w postaci świadectw przemysłowych.

Zaspy śnieżne wstrzymały ruch kolejowy.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Skutkiem zasp śnieżnych w warszawskiej dyrekcji kolejowej ruch został w znacznej części wstrzymany. Do Krakowa, Katowic, Poznania i Torunia pociągi nie odeszły wczoraj, ani stamtąd nie nadeszły. Wiele pociągów utknęło w śniegu i tak: Pociąg pospieszny Nr 1 do Krakowa, utknął w Koluszkach. W Radomsku ugrzązł pociąg Nr 2, idący z Krakowa. W Częstochowie stanął pociąg osobowy Nr 14 i pociąg pospieszny Nr 6, idące z Krakowa. Ruch na Mławę, Wilno i Lwów był z trudnością utrzymany.

Warszawa. (AW).

Wielkie opady śnieżne, które zanotowano w ciągu dwóch dni na terenie Polski ustały, wobec czego należy się liczyć ze wznowieniem normalnego ruchu pociągów w dniu dzisiejszym. Największym powikłaniem uległ ruch pociągów na terenie dyrekcji warszawskiej i śląskiej, gdzie część pociągów dalekobieżnych bądź została odwołaną, bądź też nadeszła z opóźnieniem. Na linje wysłano pociągi ratunkowe, które zdołały już oczyścić większą część toru z zasp śnieżnych. W dyrekcjach kolejowych poza warszawską i katowicką oraz częściowo gdańską ruch kolejowy prawie normalny.

ŚNIEŻYCA W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Cała Warszawa tonie w śniegu. Celem usunięcia zasp zajętych było 50 wozów i 10 samochodów, co powoduje olbrzymie wydatki, gdyż użycie jednego samochodu kosztuje dziennie 50 miljonów, nie wliczając płac ludzi, zajętych przy samochodach.

HR. ZAMOYSKI W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Poseł polski w Paryżu, Maurycy hr. Zamoyski był wczoraj przyjęty przez p. Premjera Grabskiego, poczem wziął udział w konferencji w Min. spraw zagranicznych. W południe był hr. Zamoyski na audjencji u p. Prezydenta Rzpltej. W sferach politycznych krążyły pogłoski, że da się pozyskać hr. Zamoyskiego dla współpracy w gabinecie p. Grabskiego.

FAŁSZYWE WIADOMOŚCI O INTERWENCJI ANGIELSKIEJ W SPRAWIE POŻYCZKI FRANC.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

W związku z wiadomościami podanemi przez prasę zagraniczną o tem, że Anglja poczyniła demarche dyplomatyczne u Polski, Jugosławji i Rumunji w sprawie pożyczki zagranicznej, udzielonej tym państwom przez Francję, podaje „Gazeta Warsz.", że Rządowi polskiemu do dnia dzisiejszego nic nie wiadomo o tego rodzaju dyplomatycznem wystąpieniu.

FRANK ZŁOTY 1.230.000 MAREK.

Warszawa, (tel. od wł. kor.).

Frank waloryzacyjny na dzień 4 bm. ustalony został na 1,230.000 marek polskich.

POSEŁ KS. LUTOSŁAWSKI CHORY NA SZKARLATYNĘ.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.)

Z Drozdowa nadeszła wiadomość, że poseł ks. dr. Lutosławski zaniemógł tam ciężko na szkarlatynę.

SENSACYJNE SAMOBÓJSTWO.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Warszawa jest pod wrażeniem samobójstwa studenta praw S. S., syna wybitnego adwokata i działacza społecznego. S. S. odznaczał się niezwykłą urodą i w salonach warszawskich był rozrywany. W czwartek wieczór przybył do domu w towarzystwie nieznanego domownikom towarzysza, zamknął się z nim na krótki czas, a po jego odejściu odebrał sobie natychmiast życie wystrzałem z rewolweru. Według krążących wersji przyczyną samobójstwa był pojedynek amerykański na tle romantycznem. Podobno chodziło o jedną z aktorek.

Wstrzymanie emigracji żydowskiej z Polski do Palestyny!

Skutkiem nadużyć.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Jak się dowiadujemy, Państwowy Urząd Emigracyjny, kontrolujący działalność centralnego sjonistycznego wydziału palestyńskiego przerwał wydawanie wiz żydom na wyjazd do Palestyny.

Tłumaczą to tem, że skonstatowano, iż wspomniana centrala wywiozła w pierwszym półroczu b. r. do Palestyny bez wiz Urzędu Emigracyjnego około 200 osób, pomimo to, że Urząd w normalnych warunkach wizy wydawał i udzielił tychże około 1200.

Pociąg jadący do Krakowa ugrzązł w śniegu.

Warszawa. (AW).

Z powodu zasp śnieżnych, pociągi idące przez Skierniewice do Krakowa oraz przez Łódź do Poznania, zostały odwołane.

Ostatni pociąg, który odszedł wczoraj o godz. 8.30 rano do Krakowa, ugrzązł w Skierniewicach.

Podjęto starania celem uruchomienia tego pociągu.

Straszliwy bluźnierca ukarany ręką losu.

Krwawy mord bluźniercy. — Obłęd żony na tle religijnem. — Co mówią lwowscy ludzie?

Lwów, w styczniu.

W czasie świąt ostatnich popełnił morderstwo na własnej żonie mieszkaniec Lwowa, niejaki Franciszek Holly. Morderstwo okrutne, ale, tyle ich dzieje się w czasach dzisiejszych, że nie wartoby mu było poświęcić szczególowej uwagi, gdyby nie

dziwne okoliczności, związane ze straszliwym czynem.

Pożycie nieszczęśliwej kobiety z Hollym było jednem pasmem niesłychanych udręczeń. Rodzina często przedstawiała jej, co jej grozi od awanturnika i pijaka, który gotów był do najbardziej wyrafinowanych zbrodni.

Przed rokiem, w czasie świąt Bożego Narodzenia, Holly poszarpał nożem i

podeptał obraz z podobizną twarzy Pana Jezusa

w czasie potwornej hałaburdy, jaką urządził w mieszkaniu. Oburzeni tem sąsiedzi, którzy następnie oglądali zniszczony przez bluźnierczego zbrodniarza obraz, przepowiedzieli mu wówczas, że

do roku spotka go za to kara.

Los zrządził, że w rok potem Holly popełnił straszną zbrodnię, mordując żonę i powędrował do kaźni, więc ta przepowiednia nabożnych ludzi spełniła się. Zamordowana kobieta wśród katuszy, zadawanych jej przez dzikiego awanturnika, wpadła prawdopodobnie w pewnego rodzaju obłęd religijny. Opowiadała raz sąsiadom, że

miała widzenie i ujrzała na tle nieba Pana Jezusa, Matkę Boską i św. Józefa.

Pewnego razu ułagodzony chwilowo Holly złożył swej żonie przysięgę na wszystkie świętości, że nigdy nie pójdzie do szynku. Gdy po raz pierwszy przysięgi tej nie dotrzymał i upił się (świadkowie inni twierdzą, że był tylko lekko podochocony), wówczas dokonał mordu, zdławiwszy przedtem słowne wyrzuty swej ofiary ręką. Po morderstwie podeptał nogami trupa swej żony. Porąbany wizerunek Jezusa ukrył morderca za kredensem.

Jak wynika z tego, niektórzy świadkowie, od których te informacje pochodzą, starają się straszliwej zbrodni nadać

tło jakiegoś fatum,

które skutkiem bezbożnego życia mordercy zaciążyło nad małżeństwem Hollych i zakończyło się straszną tragedją.

Nowa linja telefoniczna.

Warszawa, 2 stycznia.

Rząd projektował budowę linji telefonicznej Łódź-Gdańsk, gdyż dotychczas linja ta prowadzi przez Poznań, co jest połączone z wielu trudnościami.

Jednakże przy wykreślaniu niektórych pozycji z budżetu ministerjum poczt i telegrafów pozycję tę wykreślono, wobec czego jedynie w razie poparcia sfer przemysłowych i finansowych Łodzi linja ta może być przeprowadzona na wiosnę r. 1924.

Polskie szkoły w Rumunji.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Pomimo przychylnego usposobienia rumuńskiego ministerstwa oświaty dla rozwoju szkolnictwa polskiego na Bukowinie przechodzi ono ciężki kryzys z powodu braku środków na utrzymanie szkół. We wszystkich skupieniach polskich znajdują się szkoły ludowe, w Czerniowcach zaś istnieje gimnazjum polskie i dwie bursy dla chłopców. Duchowieństwo polskie okazuje szkolnictwu polskiemu dużą pomoc.

Z żydowskiego ruchu sjonistycznego.

Kto zna luksusowe uczty?

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

W związku z przybyciem do Warszawy delegata z Wszechświatowego sjonistycznego komitetu wykonawczego p. Lejby Jakle odbył się bankiet, w którym wzięło udział około 2.000 osób. P. Jakle ma wystąpić na szeregu wieców agitacyjnych w całej Polsce w celu poparcia akcji na rzecz palestyńskiego funduszu narodowego.

Międzynarodowy Zjazd kolejowy.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Dnia 16 stycznia zbierze się w Ministerjum przemysłu i handlu Konferencja międzynarodowego zjazdu kolejowego. Będzie to dalszy ciąg międzynarodowego zjazdu, który się odbył w Nicei w 1923 r.

Zamach dynamitowy w Katowicach

Katowice, 2 stycznia.

Onegdaj w nocy spowodowali nieznani sprawcy na ulicy św. Barbary w Katowicach wybuch materjału wybuchowego, od którego zostało wybitych 61 szyb z okolicznych domów.

Za sprawcami wdrożono śledztwo.

Tydzień obrony kresów zachodnich

Poznań, 2 stycznia.

W dniach od 13 do 20 stycznia na obszarach zachodnich województw Pomorza, Wielkopolski i Śląska, odbędzie się pod protektoratem prezydenta Rzeczypospolitej tydzień obrony kresów zachodnich.

Wychodźtwo polskie w Szwajcarji.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Ogólna ilość emigrantów polskich w Szwajcarji wynosi około 2.000 osób. Są to przeważnie robotnicy rolni z Małopolski. Zarobki są naogół dobre. Opiekę szkolną i duszpasterską wykonywują klerycy uniwersytetu fryburskiego.

Z CAŁEJ POLSKI.

Polsko-tureckie stowarzyszenie w Poznaniu. — Ograniczenia emigracji żydów z Polski. — Stuletni jubileusz żydowskiej prasy żargonowej w Polsce. — 20.000 robotników rolnych pojedzie od nas do Francji. — Karnawał lwowski zapowiada się niewesoło. — Wychodźtwo polskie do Belgji. — Zagadkowy brak mieszkań w Polsce.

Stosunki między **Polską a Turcją,** uregulowane zapomocą niedawno zawartego traktatu, zaczynają się zacieśniać.

Między innymi, donoszą z **Poznania,** że w ubiegłym miesiącu powstało tamże **Polsko-tureckie stowarzyszenie,** którego zadaniem jest nawiązanie między Polską a Turcją stosunków społeczno-gospodarczych.

Stowarzyszenie to jest symbolem wznowionej między obu państwami przyjaźni, zapoczątkowanej w roku 1699 umową w Karłowicach, podpisaną przez ówczesnego wojewodę poznańskiego, Stanisława Małachowskiego, i zatwierdzonej obecnie traktatem lozańskim.

Stowarzyszenie wysłało do p. Prezydenta Rzpltej Polskiej i do Kemala baszy depeszę zawiadamiającą o swem zawiązaniu.

*

Emigracja dobrowolna żydów z Polski, od której zależy zmniejszenie się ich nadmiernej liczby w naszym kraju, doznaje niestety z rozmaitych stron ograniczeń.

Warszawskie pisma żargonowe donoszą, że Towarzystwo „Hias" zostało zawiadomione przez konsulat argentyński, iż od Nowego Roku wprowadzono **nowe ograniczenia imigracji żydów do Argentyny.** Ograniczenia te mają rzekomo na celu położenie kresu handlowi żywym towarem.

Zgodnie z nowemi przepisami kobiety do 22 roku **życia nie będą mogły imigrować, jeżeli nie otrzymają zezwolenia od rodziców lub opiekunów. Ponadto kobiety, wyjeżdżające z dziećmi w wieku od lat 10 do swych mężów, zamieszkałych w Argentynie,** winne celem uzyskania wizy przedstawić akta ślubu oraz akta urodzenia dzieci, poświadczone przez władze polskie.

*

W miesiącu bieżącym, **żargonowa prasa żydowska w Polsce** obchodzi swe święto. Przed stu laty, w grudniu 1823 ukazało się w Warszawie w ośrodku wschodnio-europejskiego żydostwa **pierwsze perjodyczne wydawnictwo żydowskie:** „Der Beobachter an der Weichsel".

Żydzi warszawscy projektują z tej okazji rozmaite uroczystości, akademje, wykłady itd.

*

Zapotrzebowanie **robotników dla robót rolnych we Francji** wzrasta z roku na rok.

Obecnie, jak nas informują ze źródła miarodajnego, na wiosnę 1924 r. z Polski będzie mogło wyjechać do Francji **20.000 robotników rolnych,** którzy otrzymają tam pracę.

*

Ze Lwowa donoszą, że **karnawał tamże nie zapowiada się wesoło.**

Ze względu na olbrzymie koszty, połączone z balami, ze względu na szaloną drożyznę towarów tekstylnych i strojów damskich, dotychczas nie zapowiedziano ani jednego balu. Nawet tradycyjny **bal dziennikarski,** który był clou całego karnawału i należał zawsze do najbardziej udałych, **tego roku się nie odbędzie.** Wydział Tow. dziennik. licząc się z ekonomicznem położeniem kraju, postanowił nie urządzać balu, jeno raut, by uprzystępnić udział szerokiemu gronu pań, a przez to wzmocnić fundusze dla **wdów i sierót po dziennikarzach.**

Zdaje się w ślady te wstąpią inne komitety i zamiast wystawnych balów urządzą skromniejsze wieczorki.

*

Jako dalszy ciąg naszych notatek z zakresu spraw emigracyjnych podajemy dziś kilka szczegółów, odnoszących się do **wychodźtwa polskiego do Belgji.**

Ogólna liczba emi[illegible]ntów polskich w Belgj[illegible] wyro[illegible]si przeszło 5.000 osób.

Są to przeważnie [illegible]botnicy fabryczni i gó[illegible], którzy, nie znalazłszy pracy we Francji lub w południowych Niemczech, wyjeżdżają do Belgji. Ponadto w Belgji znajduje się pewna ilość żydów z b. Galicji, zajmujących się szlifowaniem djamentów.

Zważywszy dobre stosunki, łączące państwo belgijskie z Polską, oraz wyższe zarobki tamże, niż we Francji, byłoby wskazanem, aby szczególniej nasi górnicy przenosili się w większej liczbie do Belgji, kraju zamieszkałego przeważnie przez gorliwych katolików, wśród których robotnicy nasi nie stracą tak łatwo wiary, jak wśród indyferentnego ludu francuskiego.

*

W całej Polsce daje się odczuwać **niesłychanie przykry brak mieszkań,** który wobec wyników ostatniego spisu ludności stanowi **prawdziwą zagadkę.**

Oto przykład: w województwie stanisławowskiem **ludność** nieco wzrosła — w porównaniu z r. 1910 — w Tłumaczu a znacznie w Knihynie, pozatem jednak **zmalała** w 27-miu innych miastach i miasteczkach tegoż **województwa.** Podobną sytuację stwierdzić można również w innych województwach oraz w wielkich miastach, jak Warszawa, Łódź, Lwów, Kraków i t. d.

Dlaczegoż więc po miastach brakuje mieszkań, sko ro ich ludność jest mniejszą niż lat temu trzynaście?...

Zwalczajmy zarazę nowoczesnych tańców!

Co mówi o tańcu nowoczesnym lekarz? — Są one szkodliwe dla zdrowia. — Dlaczego cieszą się powodzeniem? — Zaburzenia patologiczne i funk cyjne w organizmie tańczących. — Inne niebezpieczeństwa.

Kraków, 4 stycznia.

Znajdujemy się w okresie karnawału, więc w okresie tysiacznych zabaw tanecznych. Dlatego nie od rzeczy będzie posłuchać co mówi o nowoczesnym tańcu jeden z polskich lekarzy ginekologicznych.

— Nie mogę ze względu na obowiązującą mnie tajemnicę zawodową, podawać panu osób ani szczegółów. ale chętnie podzielę się z panem mojemi spostrzeżeniami, których dostarczyła mi obficie praktyka. Uwagi moje będą zupełnie bezstronne i oparte na najprawdziwszych faktach. ale już na wstępie muszę podkreślić nadzwyczajne niebezpieczeństwo, jakie grozi zdrowiu fizycznemu i moralnemu ze strony nowoczesnych tańców, które wywieraja zgubny wpływ na cały organizm i system nerwowy.

Co myślę o nowoczesnych tańcach i ich tańczeniu?

Jest to niebezpieczeństwo, które należy zwalczać, klęska, którą należy odwrócić!

Niebezpieczeństwo to polega na spustoszeniach, jakie czynią te tańce w ciele ludzkiem, oraz na zgubnym wpływie z punktu widzenia moralnego.

Co mi się wydaje najbardziej niezrozumiałem w obecnej epoce to to, że moda faworyzuje jednocześnie

tańce klasyczne i tańce nowoczesne.

Ale podczas gdy tańce antyczne bardzo zdrowe, z powodzeniem zastępujące nieraz dla kobiet sport, uprawiane są bardzo rzadko i posiadają nader nikłą liczbę adeptek. — tańce nowoczesne, kwitnące w salonach i dancingach. pod każdym względem szkodliwe dla zdrowia, cieszą się bez porównania większem powodzeniem i przyciągają wszystkich bez względu na wiek.

Jeżeli spojrzeć na ten objaw z punktu widzenia medycznego, to należy skonstatować, że

uprawianie tańców nowoczesnych prowadzi do poważnych zaburzeń patologicznych i fizjologicznych,

a chroniczność tych zaburzeń pociąga za sobą nader niebezpieczne niedomagania, opanowujące nieraz cały system nerwowy i odbijające się na psychice. Zarówno w praktyce medycyny ogólnej jak i psychoterapji można zaobserwować to ubolewania godne zjawisko, które prowadzi nieraz do objawów perwersji i do stopniowego zatracania normalnego zmysłu moralnego.

Dlaczego nowoczesne tańce cieszą się takiem powodzeniem?

Dlatego, iż składają się z szeregu postaw, którym towarzyszą mniej lub więcej zwarte zetknięcia, typowe muśnięcia, kuszące półobjęcia, prowokacyjne poruszenia... Tak więc w sukni, zmodyfikowanej do tańca — jak zawyrokowała obecna moda — perwersyjność gestów jeszcze bardziej się uwydatnia. Jeśli pod pokrywką konwenansu będziemy chcieli sobie wytłumaczyć przyjętą ogólnie postawę i zachowanie się, nie pomylimy się jeśli powiemy, że ta przybrana forma jest zwykłą lubieżnością wzbudzająca perwersje.

Zaburzenia w organiźmie natury patologicznej i fukcyjnej tłumaczą się u kobiety symptomatami lokalnemi; u mężczyzny prowadzą do niemocy płciowej i niedomagań mózgowo-rdzeniowych. Bez wątpienia kobiety objektywnie zdają się być bardziej skłonne do zapaleń kataralnych, nieregularności periodów, bolesnych skurczów i t. p.

Młode panienki posiadające sposobność łatwego zaznawania rozkoszy pożądanych i przyjemnych, poszukują ich i uczęszczają tłumnie na maskarady, bale i do dancingów, i często tańczą nawet pomiędzy sobą. Jeśli podniecenie to jest możliwe do porównania i równoważne, to należy je uznać za pewną odmianę lezbizmu. W istocie, godnym ubolewania jest fakt, że

liczba adeptek tej perwersji rośnie z dnia na dzień.

Przygotowania do tego zboczenia, odbywają się w nowoczesnym tańcu, podziwianym przez dzisiejsze społeczeństwo.

U kobiet w pewnym wieku, które z doświadczenia wiedzą, że nie ulegają żadnemu niebezpieczeństwu objektywnemu natury organicznej, że żadne złe następstwa dla ich reputacji nie wynikną z uprawiania nowoczesnych tańców, spotyka się gwałtowne pożądanie tańca, który daje im zupełną satysfakcję. I znam wiele małżeństw, które żyją... w separacji cielesnej.

Oprócz cierpień, o których powyżej była mowa, zależnie od osoby i wieku, występuje również **bezsenność, chudnięcie, brak apetytu, zaburzenia w krążeniu krwi, zawroty głowy,** migrena, samozakażenia, **następnie kurcze nerwowe,** newroza spazmatyczna, **drżenia, nieraz zaburzenia w ciśnieniu tętnicy, przyćmienie pamięci anomalje w narządach slinnych. Natomiast u młodzieży — specjalna** skłonność do **niemocy płciowej.**

Jeśli chodzi o stronę moralną, to spostrzegamy często oprócz nienormalnie silnego popędu i lezbizmu, pewne niedomagania psychiczne, jak anomalję w sądach krytycznych. pobłażanie dla własnego sumienia na korzyść instynktu, leniwy sceptycyzm, a głównie zmęczenie intellektualne.

Rasa zamiera, a poczucie moralności się chwieje.

Oto gdzie leży niebezpieczeństwo!

Dolegliwości robotnicze i przemysłowe.

Zmniejszenie produkcji w przemyśle węglowym. — Kryzys w przemyśle włókienniczym. —

W żadnej gałęzi przemysłu nie nastąpiło zmniejszenie wyniku pracy w tym stopniu, jak w kopalniach węgla. Pomimo zwiększenia sił roboczych w r. 1922 w porównaniu z rokiem 1913 o 60 proc. z górą, absolutny efekt ogólnej pracy zmniejszył się o 20 proc. Indywidualny efekt pracy górnika zmniejszył się o 51 proc. w porównaniu z 1913 r. Jako powód zmniejszenia się ilości wydobycia przypisać należy skrócenie okresu pracy oraz zmniejszenie indywidualnej wydajności pracy górnika.

*

W przemyśle włókienniczym w Łodzi dał się odczuć w ostatnich czasach silny brak gotówki. Rozdział dyskonta P. K. K. P. nie dosięga zapotrzebowania przemysłu, który coraz silniej operuje wekslami. Na tym tle w ostatnim tygodniu niektóre nawet bardzo poważne instytucje miały trudności z uregulowaniem wypłat robotniczych. Związek przemysłu włókienniczego zwrócił się do Rządu z prośbą o polecenie P. K. K. P. znacznego rozszerzenia rozmiarów dyskonta co jedynie ratować może przemysł przed kryzysem. Sfery rządowe zapewniły o uczynieniu zadość życzeniom przemysłu.

*

Min. Przemysłu i Handlu opracowało projekt ustawy o związkach cechowych na obszarze ziemi Wileńskiej oraz województw nowogrodzkiego, poleskiego, białostockiego, wołyńskiego, lubelskiego, warszawskiego, łódzkiego i kieleckiego. Zadaniem związku cechowego jest ułatwianie cechom należącym do związku i izbom rzemieślniczym spełnienia ich zadań ustawowych oraz występowania wobec władz z wnioskami tyczącemi się ogólnych interesów danego rzemiosła.

DR. JÓZEF FLACH.

Na mogiłkach Krakowskich Szopek.

Mój Boże. jak człowiek ostatecznie jeszcze nie zupełnie siwy, ot taki sobie „przedwojenny" Krakowianin wydaje się sam sobie zgrzybiałym starcem w tym powojennym świecie. którego piękność w tak cudownych barwach nam zapowiadano... Przyszło co prawda jedno zasadnicze, dawniej chyba tylko w najzuchwalszych marzeniach sennych oglądane zasadnicze piękno, ale ileż na nim jeszcze (wierzę, że tylko do czasu) brzydoty — i ileż piękna dawnego, o którem się marzyło, że w wolnej Polsce tysiąckrotnie piękniej jeszcze zajaśnieje, znikło całkowicie lub stary swój blask straciło. I chodzisz, biedny przedwojenny Krakowianinie po swem ukochanem mieście rodzinnem i co krok wspominasz sobie, że tu było coś ładnego, i tam także i jeszcze gdzieindziej — ale tego już nie ma ani tu, ani tam...

Chodzisz wieczorem po otulonym w śnieg (nareszcie!) rynku krakowskim w te dni około Bożego Narodzenia i wspomnienia niedawnych jeszcze lat, prawie wczorajsze jeszcze wspomnienia każą ci iść na linję A—B albo pod pomnik Mickiewicza i popatrzeć na te rozkosznie naiwne, pstro-kolorowe Szopki krakowskie, gdzie za czerwonym papierem płoną nęcące świeczki. Daremnie ich teraz szukasz. Już ich nie ma. Ci co z niemi tam przed laty wystawali czekając na kogoś, ktoby ich do swego domu zamówił, dzisiaj chwycili się już intratniejszego rzemiosła. Włóczą się wprawdzie po ulicach i lokalach publicznych jakieś gromady podmiejskie, ucharakteryzowane na ludzi i zwierzęta z Szopki, ale to już ani poetyczne, ani ładne, ani tak krakowskie, jak tamte Szopki z tektury i papieru.

Więc szukasz, przedwojenny ty nieszczęsny Krakowianinie innego zadowolenia i odnowienia uporczywych twoich wspomnień. Zmarniały i znikły tamte Szopki z Krakowskiego rynku — trudno, widocznie ze stanu prymitywnej naiwności przeszliśmy już w stan wysokiej kultury intelektualnej i artystycznej. To i dobrze, bo teraz pewnie zakwitnie dowcip Krakowskiej Szopki „Zielonego Balonika". Prawda, jeśliś sensatem, do przemiłych wspomnień, jakie w to bie jej odnowiony obraz budzi, dodasz dużo gorzkiej krytyki: Śmiano się tam do rozpuku, śmieli się najpoważniejsi obywatele Krakowa, raz nawet przyszedł na ten śmiech sam ówczesny prezes Akademji Umiejętności, z godności swej i wyglądu uosobienie majestatycznej powagi — ale czy ten śmiech zawsze był zdrowy, czy to szyderstwo ze wszystkiego i ze wszystkich choć bardzo dowcipne i przeważnie artystyczne, nie miało i ujemnych skutków, nie osłabiało naszej zdolności pozytywnego czynu, nie wzmacniało naszej negatywnej pasji krytyki, słowem nie kształtowało ujemnie duszy Krakowa, wywołując ten stan jej, który dzisiaj w odrodzonej Polsce i jej i Krakowowi nieraz szkodzi?... Daj spokój spóźnionym rozważaniom.

Szopki u Michalika już nie ma, zostały po niej już tylko martwe pamiątki: sama szopka, lalki kostjumowe, programy i zaproszenia. Inne nastały w Krakowie czasy, przedwojenny staruszku. Wśród afiszów znajdziesz wprawdzie zaproszenia, byś poszedł tu albo tam na „Krakowską Szopkę" i idź ostatecznie, jeżeli nie masz nic lepszego do roboty, ale wiedz z góry, że to nie to, coś ty widział kiedyś tam, w tych zamierzchłych czasach przed wojną...

I jedną masz jeszcze nadzieję. Zniknęły z rynku naiwne Szopki, opustoszał „Zielony Balonik", ale zostało „Betleem Polskie". Od Michalikowej Szopki piękniejsze i zdrowsze, bo w najszczytniejszym patrjotyzmie skąpane, do tamtych Szopek z rynku podobne serdeczną naiwnością. Tak, ono zostało — na cmentarzysku Szopek Krakowskich ta jedna życie zachowała. Ale jakże zmienione! Jak ona musiała się zmienić! Gdzie te wzruszenia na widok Unity z Podlasia i ofiary niemieckiej przemocy z Wrześni, gdzie ten szloch, z którym ty razem z aktorami błagałeś Królowę Korony Polskiej, by się do Dzieciątka za Polską wstawiła. Gdzie ta cudowna rzewność, ogarniająca wszystkich w teatrze, nie dzieci tylko, ale i ludzi twego pokolenia, i starszych od ciebie, starszych już wtedy niż ty teraz jesteś... Inne dziś myśli budzi „Betleem Polskie". bo gdy dawniej cała złość kierowała się przeciw obcemu Herodowi, ciemiężącemu Polskę — dziś my sami ją krwawimy, a gdy dawniej aniołowie z ognistemi mieczami jej spieszyli na ratunek — dzisiaj my sami ją ratować musimy...

Skończ już przedwojenny staruszku tę smutną wędrówkę po mogiłkach Szopek Krakowskich, bo się rozpłaczesz, a powojenni Krakowianie śmiać się z cie bie będą...

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Piątek: „Gwałtu co się dzieje".
Sobota: „Sen nocy letniej".
Niedziela popoł.: „Betleem polskie" — wieczorem: „Zło ty wiek rycerstwa".

REPERTUAR OPERETKI.

Piątek: „Krowoderskie zuchy".

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Piątek: „Wesele Fonsia" (premjera).
Sobota popoł.: „Kaprys kobiecy" — wieczorem: „Wesele Fonsia".

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH.

Nowości: Paryżanka w haremie; niezwykły program sylwestrowy.
Promień: Charlie Chaplin i Fatty, najsłynniejsi komicy amerykańscy.
Reduta: Tajemnicza dama; sensacyjny dramat awantur niczy i 2 humoreski amerykańskie z Fattym.
Uciecha: Wielki program sylwestrowy z ulubieńcem publiczności Fattym.
Wanda: W noc poślubną; w gł. roli Ossi Oswalda.
Warszawa: Wesołe więzienie. Arcywesoła komedja.
Zachęta: Yvetta — Królowa mody z Lyą Marą. Komedja w 6 aktach.

PIECZYWO, OBIADY URZĘDOWE I KAWA PODROŻAŁY.

Wczoraj odbyło się posiedzenie m. komisji cennikowej, na którem ustalono następujące ceny pieczywa: 1 kg chleba żytniego z 70 proc. przemiału 250 tys. Mp (dotąd 210.000), ciemnego 220 tys. (dotąd 185 tys.) Mp, 6 dkg bułka gładka 32 tys. Mp (dotąd 28 tys.), 3 dkg wiedeńska 23 tys. (dotąd 20 tys.) Nowy cennik wchodzi w życie z dniem dzisiejszym.

Następnie uregulowała komisja cenę obiadów urzędowych, podwyższając dotąd obowiązującą cenę 230 tys. Mp na 370 tys. Mp. Ceny kawy uregulowano następująco: kawa biała w restauracjach hotelowych i pierwszorzędnych 100.000 Mp, w restauracjach II-rzędnych 90 tys. Mp, III-rzędnych 80 tys. Mp.

ZNIESIENIE M. KOMISJI CENNIKOWEJ.

We wtorek 8 bm. o godz. 6 popołudniu odbędzie się posiedzenie pełnej komisji aprowizacyjnej, na którem Prezydjum m. postawi wniosek zniesienia miej. komisji cennikowej.

Pamiętajmy o rannych żołnierzach, którzy bronili honoru i autorytetu Rządu.

Echa wypadków listopadowych w Krakowie.

Śledztwo sądowe ukończone. — Wnioski na wypuszczenie dalszych 10 więźniów. Sędzia Huth już nie wróci do Krakowa. — Głodówka w więzieniu św. Michała.

Kraków w styczniu.

Jak się dowiadujemy, śledztwo w sprawie zajść listopadowych w Krakowie jest już w zupełności ukończone. Pozostają tylko drobne sprawy do załatwienia tak, że od 15 bm. prokuratura będzie wygotowywać akta oskarżenia co do winnych. Prawdopodobnie w lutowej kadencji sędziów przysięgłych odbędzie się już rozprawa przeciw głównym oskarżonym, zaś cały szereg innych, stojących pod zarzutem występków i przekroczeń, odpowiadać będzie w tym samym czasie przed zwyczajnymi trybunałami.

Również sprawa Kornickiego, urzędnika pocztowego, oskarżonego o podburzanie do nieposłuszeństwa władzom, rozpatrywaną będzie przez trybunał zwyczajny.

Wczoraj wypuszczono z aresztu śledczego Stefana Daszyńskiego, stud. Akad. górn., syna posła socjal. Ignacego Daszyńskiego. Również wczoraj odeszły wnioski prokuratury do rozpatrzenia przez nadprokuraturę w sprawie uwolnienia dalszych 10 więźniów. Na ogólną liczbę 113 aresztowanych osób w związku z rozruchami w 6 listopada ub. r. wypuszczono dotąd 51 osób. Tak więc pozostaje w aresztach śledczych 62 więźniów.

Po Nowym Roku nadeszło zawiadomienie ze sądu lwowskiego, że sędzia Huth nie powróci już do Krakowa, gdyż objął w sądzie okręg. karnym we Lwowie z dniem 1 bm. urzędowanie.

Wczoraj miała wybuchnąć wśród więźniów politycznych w więzieniu św. Michała głodówka z powodu niewypełnienia życzeń aresztowanych przez zarząd więzienia. Żądali oni odłączenia ich od innych więźniów pospolitych, osobnego korytarza na spacery, książek i czasopism, oraz przyspieszenia śledztwa. Prezydjum sądu poleciło wydawać więźniom książki z bibljoteki więziennej, ponadto zaś sędziowie śledczy rozpatrzą sprawę doręczania więźniom czasopism. Kwestja przeniesienia więźniów do innych cel natrafia na pewne trudności, a to z powodu braku funduszów na odpowiedni remont pawilonu V w gmachu więzienia św. Michała, do którego to pawilonu byliby więźniowie przeniesieni.

Niebywałe opady śnieżne.

Wczoraj w dalszym ciągu w godzinach porannych trwała wielka śnieżyca z zawieją. Ulice wszystkie zasypało większemi warstwami śniegu, tak, że na niektórych linjach tramwajowych ruch był w zupełności wstrzymany. Na linjach Podgórze-Dworzec towarowy i Podgórze-Salwator, oraz Salwator-Lubicz, wozy motorowe krążyły bez kuplówek. Mimo to jazda była przez cały dzień bardzo utrudniona, tak, że w niektórych miejscach konduktorzy musieli odgarniać śnieg z torów łopatami.

Mimo nakazu Magistratu właściciele domów nie polecili stróżom zrzucania śniegu z dachów, tak, że wskutek szeregu lawin na chodniki zaszło kilka wypadków zasypania przechodniów. Jeden cięższy wypadek zasypania lawiną śnieżną, spadającą z dachu, zdarzył się na ulicy Siennej, gdzie dwie panienki uległy cięższemu potłuczeniu. Drogi na plantach i w ulicach oczyszczało 5 pługów żelaznych, ciągnionych przez konie z zakładu oczyszczenia miasta Krakowa.

Zarząd miasta czynił starania o uruchomienie większej ilości furmanek i donajęcie koni z okolicznych wsi celem wywiezienia z ulic zwałów śniegu, aby zabezpieczyć miasto w razie odwilży od powodzi. Niestety starania te spełzły na niczem, gdyż gospodarze podmiejscy nie zgodzili się na cenę, oferowaną im przez miasto. Zakład oczyszczenia miasta oferował im cenę za 1 metr sześc. wywiezionego śniegu 350 tysięcy marek, tak, że jedna furmanka mogłaby zarobić dziennie 8 miljonów marek.

Wczoraj odbyła się w Prezydjum m. Krakowa konferencja, w które wzięli udział pp. Stahl, dyr. Zakładu czyszczenia miasta, radca Herget, naczelnik straży Obidowicz i dyr. tramwaju dr Prostak. Uchwalono wydać obwieszczenie, wzywające właścicieli realności do usunięcia zwałów śniegu z dachów kamienic, w przeciwnym bowiem razie Zarząd miasta przy pomocy straży pożarnej przystąpi bezzwłocznie do usuwania śniegu z dachów na koszt opornych kamieniczników.

Z prowincji i okolic Krakowa nadchodzą wiadomości o olbrzymich zaspach śnieżnych. Pociągi zakopiańskie przychodzi stale z kilkunastogodzinnem opóźnieniem. Wieśniacy przybywają z okolicznych wsi do Krakowa w niewielkiej liczbie, gdyż komunikację, nawet sankami, utrudniają zwały śniegu. leżące na drogach. Wisła na całej powierzchni stanęła i pokryta jest grubą warstwą lodu i olbrzymiemi wydmami śnieżnemi.

ZASPY ŚNIEŻNE. Wskutek wielkich zasp śnieżnych w okręgach dyrekcji katowickiej, krakowskiej, lwowskiej, warszawskiej i stanisławowskiej ruch pociągów towarowych i osobowych napotyka na wielkie trudności i do do tego stopnia, że nawet praca przetokowa na stacjach jest utrudniona.

W szeregu miejscowości połączenia telefoniczne oraz telegraficzne zostały poprzerywane. Wielkie mrozy wpływają również ujemnie na stan parowozów.

—o—

SPIS LUDNOŚCI M. KRAKOWA W SPRAWIE PODATKU MAJĄTKOWEGO ULEGŁ ZWŁOCE.

Zapowiedziany obwieszczeniami spis ludności m. Krakowa celem ustalenia list płatniczych podatku majątkowego nie został jeszcze dotąd rozpoczęty, a to z powodu braku odpowiednich formularzy. Miejski Urząd statystyczny odniósł się wczoraj ponownie do Ministerstwa Skarbu o jak najrychlejsze nadesłanie druków. Jako komisarze spisowi fungować będą przeważnie studenci Uniwersytetu Jag. i innych wyższych uczelni. W Krakowie jest około 75.000 osób zawodowo-czynnych pełnoletnich, którzy obowiązani będą do zapłaty podatku majątkowego przynajmniej z jednego tytułu, nadto zaś około 50000 gospodarstw.

„CAJUS CEZAR CALIGULA". Pod kierunkiem autora K. H. Rostworowskiego odbywają się w teatrze im. Słowackiego w Krakowie próby dramatu Karola Huberta Rostworowskiego: „Cajus Cezar Kaligula", pamiętnego trójcą wykonawców roli tytułowej: Bonoza, Solski i Stanisławski. Obecnie postać tytułową odtworzy p. Antoni Piekarski, który będzie miał sposobność wystąpić po raz pierwszy na scenie krakowskiej w większej roli. Pierwsze przedstawienie „Kaliguli" odbędzie się w przyszłym tygodniu.

PODWYŻKA BONÓW GAZOWYCH I ELEKTRYCZNYCH. Dziś odbędzie się posiedzenie komisji gazowo-elektrycznej celem oznaczenia nowych cen bonów gazowych i elektrycznych. Cena bonów gazowych ma być podwyższona na 400 tys., cena bonów elektrycznych nie jest jeszcze oznaczona.

ZAPOWIEDŹ ZWYŻKI CEN WĘGLA JAWORZNICKIEGO. Dyrekcja jaworznickich kopalń zawiadomiła Prezydjum m. Krakowa, że obecnie toczą się pertraktacje między zarządem gwareckim a górnikami co do podwyżki robocizny i że przypuszczalna podwyżka cen węgla wyniesie 70 do 100 procent. Węgiel, jaki nadszedł do Krakowa z Jaworzna po 1 bm., jeszcze nie podrożał.

PODWYŻSZENIE CENNIKA FRYZJERSKIEGO. Cech fryzjerów krakowskich podwyższył z dniem 1 stycznia br. opłaty za roboty fryzjerskie. Według tego cennika golenie kosztuje w klasie I-szej 200.000 Mp, strzyżenie zaś 500.000 Mp. W zakładach drugo i trzeciorzędnych ceny odpowiednio niższe.

Walne Zgromadzenie Spółki akc. „Krakus"

Zjednoczone fabryki przetworów wyskokowych i owocowych w Krakowie.

Wczorajsze sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Spółki "Krakus" uzupełniamy na życzenie Zarządu tem, że w kampanji 1922-1923 wynosił obrót w wolnym składzie Spółki 325 wagonów spirytusu rafinowanego.

W własnej gorzelni przemysłowej, która w ciągu kampanji była w ruchu tylko przez 8 miesięcy, wyprodukowano z melasy 85 wagonów surówki. W innych gorzelniach zakupiono 240 wagonów surówki. Razem przerafinowano w rektyfikacji Spółki w ciągu ubiegłej kampanji 325 wagonów spirytusu i tą ilość spirytusu przeszła przez wolny skład Spółki.

W bieżącej kampanji 1923-1924 przewidzianem jest zwiększenie obrotu w rafinerji i wolnym składzie do 500 wagonów.

Miljon egzekucji w ciągu roku w Bolszewji.

Berlin. (AW).

Wychodzący w Berlinie rosyjski dziennik „Rul", zamieszcza pobieżny przegląd dotychczasowej statystyki śmierci w Bolszewji.

Dziennik stwierdza, że w przeciągu ostatnich pięciu lat bolszewicy wystrzelali całą rosyjską inteligencję. Oficjalna statystyka bolszewicka wykazuje, że w przeciągu jednego roku wykonano w Rosji miljon egzekucji. W r. 1920 na terenie Rosji sowieckiej szalało w pięćdziesięciu dwu gubernjach 52 nadzwyczajnych komisji wraz z 52 podkomisjami i 52 trybunałami rewolucyjnymi. Prócz tego funkcjonował cały szereg lotnych trybunałów, jak trybunały rejonowe oraz specjalne trybunały podróżujące, których zadaniem było dokonywanie egzekucji na miejscu. Do tego dochodzi 16 trybunałów rewolucyjnych wojskowych.

Ogółem na terenie Rosji sowieckiej figurowało oficjalnie około tysiąc komisji, których zadaniem miało być oczyszczanie Rosji z nieprzyjaznych rewolucji elementów. Również według statystyki, w ubiegłym roku rozstrzeliwano przeciętnie pięć osób, na podstawie wyroków trybunałów rewolucyjnych. Wobec tego, że więzienia rosyjskie obliczone są tylko na 1000 osób, więc każdą nadwyżkę więźniów doraźnie rozstrzeliwano.

Tą drogą wystrzelano w więzieniach dziennie 3 tysięcy osób, co wynosi w przeciągu roku przeszło półtora miljona. Wreszcie władze bolszewickie zakazały publikowania tej strasznej statystyki śmierci.

Sojusz francusko-czeski przeciw Anglji.

Wiedeń. (AW.).

Według doniesień z Paryża, francuskie koła polityczne twierdzą, że układ Czecho-słowacji z Francją został zawarty na czas nieograniczony. Nie zawiera on również żadnej klauzuli wypowiedzenia.

Wiedeń. (Tel. wł. „Gońca Krak.").

Jeden z kierujących polityków Ententy oświadczył wiedeńskim dziennikarzom, że Benesz przychylił się do zawarcia francusko-czeskiego sojuszu, który ma się stać ochroną przeciw ewentualnym poczynaniom angielskiego rządu robotniczego, jedynie pod silnym naciskiem ze strony Francji.

Francja bowiem obawia się, że robotniczy rząd angielski mógłby, realizując swój program, zdążać do rewizji traktatów pokojowych. Właśnie z tego powodu ma sojusz francusko-czeski charakter defenzywny.

Podobno Poincare dał Beneszowi do zrozumienia, że jeżeli Czechy obecnie nie pójdą po myśli Francji, to Francja na długi czas odwróci się od Czech.

A co mówią o nim Anglicy?

Wiedeń. (Tel. wł. „Gońca Krak.").

Z Londynu donoszą: Doniesienie „Eveningu" o nowych kredytach militarnych Francji dla zagranicy zostaje oficjalnie potwierdzone.

W związku z tem twierdzi „Daily Telegraph", że o ile francusko-czeskie przymierze zwrócone jest przeciw Niemcom, to oznacza ono konsolidację Małej Ententy, do której obecnie przyłączy się też Grecja.

Równocześnie jednak wzmocni się porozumienie włosko-rosyjskie i nastąpi przyspieszenie zgody między Włochami a Węgrami i Bułgarją.

Noworoczna mowa Milleranda.

Paryż. (AW.).

Tutejsze pisma przynoszą następujące szczegóły z przyjęcia noworocznego u prezydenta republiki francuskiej.

Millerand przyjął według utartego zwyczaju najpierw członków rządu, prezydentów ciał ustawodawczych, a następnie korpus dyplomatyczny, z nuncjuszem papieskim monsignore Ceretti, na czele.

Przy tej sposobności nuncjusz, jako senior korpusu dyplomatycznego wygłosił przemówienie, w którem stwierdził, że solidarność ludzka w ubiegłym roku okazała się silniejszą, jak ludzki egoizm. Pozwala to mieć nadzieję, że nowy rok przyniesie wzmocnienie węzłów braterstwa i solidarności między ludźmi.

W odpowiedzi Millerand wyraził przekonanie, że nadchodzi już świt pojednania i ostatecznego pokoju. Francja, podkreślił Millerand, której genjuszowi jest tak obcy duch nienawiści, życzy soble pokoju z całego serca. Przedewszystkiem więc życzy sobie, by żadne nowe wypadki nie zagroziły nadchodzącego pokoju.

Kongres panmuzułmański.

Kraków, w styczniu.

W 1924 r. na terytorjum republik sow. odbędzie się kongres panmuzułmański. Rząd sow. wyraził już zgodę na zwołanie tego kongresu na terytorjum Rosji sow., gdyż pierwotny projekt zwołania kongresu na terytorjum tureckiem upadł wskutek negatywnego stosunku części duchowieństwa mahometańskiego do polityki rządu angorskiego. Miejsce i czas kongresu nie zostały jeszcze wyznaczone ściśle, lecz najprawdopodobniej odbędzie się on w Rostowie nad Donem.

W kongresie wezmą udział przedstawiciele duchowieństwa semickiego i organizacji panmuzułmańskich Turcji, Rosji, Turkiestanu i innych posiadłości rosyjskich w Azji, Afganistanu, Beludżystanu, Buchary, Chin, Indji, Arabji, Egiptu i kolonji francuskich i włoskich. Zapewniony jest również udział w zjeździe przedstawicieli szyitów perskich, co nada mu charakter wielkiej manifestacji religijnej i politycznej solidarności świata muzułmańskiego.

Pewne różnice w poglądach organizatorów zjazdu przebijają się tylko w sprawach kalifatu i stosunku do działalności reformatorskiej Mustafa-Kemal baszy. W każdym razie krytyka jego działalności będzie wzbronioną przez rząd sowiecki.

W myśl rządu bolszewickiego, kongres będzie demonstracją świata muzułmańskiego, skierowaną przeciwko Anglji. Jednocześnie kongres ma wydać na życzenie rządu sow. odezwę do powstańców mahometańskich w Turkiestanie, wzywając ich do zaprzestania walki z sowietami.

Co się stanie w roku 1924?

Rok temu „profesor Raymond", mieszkający w Paryżu, przesłał do dziennika „New Jork World" przepowiednie na rok 1923-ci, zapowiadające: okupację Zagłębia Ruhry, trzęsienie ziemi w Japonji, anarchję w Niemczech, zmianę prezydenta w Stanach Zjednoczonych, stabilizację korony austrjackiej i t. d.

Ponieważ przepowiednie te sprawdziły się redakcja paryskiego „Intransigeant'a" udała się do owego „profesora" z zapytaniem, czego spodziewać się można w 1924-tym roku i otrzymała odpowiedź następującą:

Począwszy od 1924 roku i w ciągu następnych 25 lat Niemcy płacić będą swe długi nietylko w naturze ale i w gotówce(!) Francuzi wycofają stopniowo swe wojska z Zagłębia Ruhry. W 1924 roku prowincja Nadreńska będzie rzeczą pospolitą autonomiczną. W Niemczech dojdą do skutku reformy finansowe przy pomocy niektórych państw neutralnych, a w 1925 roku także Francja ułatwi pożyczkę Niemcom. Bawarja odłączy się od Rzeszy, ale nie przed 1925 rokiem. Wittelsbachowie zasiądą znów na jej tronie przed rokiem 1930. B. cesarz niemiecki nie będzie więcej panował i umrze na apopleksję za trzy lub cztery lata. Kronprinz nie odegra żadnej roli politycznej.

Niema obawy wybuchu wojny odwetowej. Przeciwnie, przed 1934, nastąpi zbliżenie pomiędzy Niemcami a Francją.

Polska pod opieką Francji i Czechosłowacji (sic!) ma przed sobą piękną przyszłość, pomimo flirtu angielsko-rosyjskiego.

Mała Ententa jest mocna i złoży dowody szczerej przyjaźni dla Francji. Prezydent Masaryk umrze na stanowisku.

We Włoszech Mussolini przywróci dobre stosunki pomiędzy państwem włoskiem a Watykanem. Około wiosny odkryty będzie wielki spisek przeciwko naczelnikowi rządu. Za trzy lata poda się Mussolini do dymisji.

W Hiszpanji rewolucja wstrząśnie tronem. Dopiero jednak później król Alfons schroni się do Anglji dla uniknięcia abdykacji, a rzeczpospolita zastąpi tam monarchję.

W Stanach Zjednoczonych prezydent Coolidge będzie wybrany ponownie. Zwyciężą republikanie i prohibicjoniści, ale w roku 1928 stronnictwo demokratyczne zwycięży.

Rosja zażąda w 1924 roku przyjęcia jej do Ligi Narodów. Naczelnicy bolszewiccy zawrą traktaty korzystne z Anglją i z Niemcami. Nagła wszakże zmiana rządu rosyjskiego doprowadzi do tego, że burżuazja weźmie w Rosji górę.

Ale kiedy ten ostatni fakt nastąpi — wróżbiarz ostrożnie zamilczał.

Niemcom grozi olbrzymi strajk.

Wiedeń. (Tel. wł. „Gońca Krak.").

W berlińskim przemyśle metalowym zanosi się na olbrzymi strajk. Przyczyną strajku jest obcinanie płac robotnikom o 14 proc. Robotnicy stosują już w odpowiedzi na to zarządzenie bierny opór, na co cały szereg przedsiębiorstw zwolnił wielkie liczby robotników.

Ruch strajkowy zaznacza się zresztą w całych Niemczech wobec kryzysu cennikowego.

Przedsiębiorcy stoją na stanowisku, że w stosunku do opadania cyfry indeksowej powinny równomiernie opadać i płace.

Nowy szef sztabu francuskiego.

Paryż. (AW.).

Następcą zmarłego jenerała Buat'a zostanie zamianowany jenerał de Beney szefem sztabu jeneralnego. De Beney jest obecnie członkiem najwyższej Rady wojennej i dyrektorem szkoły wojskowej.

Odpowiedź na notę niemiecką.

Wiedeń. (AW.).

Według doniesień z Berlina, niemieckie koła polityczne oczekują w krótkim czasie odpowiedzi od Francji i Belgji na ostatnią notę rządu niemieckiego.

Jakkolwiek odpowiedź oczekiwaną jest w Berlinie już jutro, to niemniej wymiana zdań między Paryżem i Brukselą toczy się w dalszym ciągu.

Głosowanie ludowe w Grecji.

Wiedeń. (Tel. wł. „Gońca Krak.").

Z Aten donoszą: Venizelos wysłał z drogi depeszę iskrową do rządu greckiego, w której zapowiada głosowanie ludowe w Grecji nad następującemi sprawami:

1) Czy Grecja ma pozostać monarchją, czy ma zmienić formę rządu na republikańską.

2) Czy ma pozostać obecna dynastja, czy ma zająć jej miejsce inna.

Ameryka za republiką grecką.

Bukareszt. (Tel. wł. „Gońca Krak.").

Z Nowego Jorku donoszą oficjalnie, że rząd amerykański niema żadnego interesu w utrzymaniu królestwa w Grecji. Rząd amerykański polecił swym obserwatorom podawać dokładne szczegóły o wypadkach w Grecji.

Amerykańska opinja publiczna uważa, iż dynastja grecka została ostatecznie usunięta. Rząd amerykański nie pozwoli, by Rumunja i Jugosławja, które Ameryce są winne wielkie sumy pieniędzy, zużytkowały te pieniądze na wprowadzenie siłą na tron greckí obcej dynastji, która tylko gwałtem utrzymać się może na tronie.

Olbrzymi wylew Sekwany.

Paryż. (Tel. wł. „Gońca Krak.").

Stan wody na Sekwanie wzbiera ciągle. Wszystkie ulice położone nad brzegiem rzeki są zalane. Pod łukami mostów wezbrana woda uniemożliwia wszelki ruch okrętowy.

Również i w innych dzielnicach miasta są niektóre ulice zalane tak, iż musiano tam zastanowić ruch tramwajowy. W ministerstwie spraw zagranicznych wtargnęła woda do piwnic. Liczne domy są opróżniane przez policję, strażaków i Towarzystwo ratunkowe.

Donoszą również o groźnych wylewach w innych departamentach.

Aresztowanie... komunistów w Rosji.

Moskwa. (AW).

Obiegają pogłoski, że przywódcy opozycji wewnątrz partji komunistycznej Preobrażeński, Sapronow mają zostać w najbliższych dniach aresztowani.

DROBNE OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIE. Powszechny Bank Depozytowy w Rzeszowie, Stowarzyszenie zarej. z ogr. poręką, zawiadamia, że Stowarzyszenie zostało rozwiązane i likwidacja zarządzona. Wierzycieli Stowarzyszenia wzywam do zgłoszenia wierzytelności. B. W. Lerner, Likwidator. Tarnów, Rynek 5. 6516

RZADKA OKAZJA. Młyn wodny turbinowy w Lubelskiem, w pełnym ruchu, czynnych 6 ganków, do wydzierżawienia natychmiast. Zboża poddostatkiem, 4 klm. od stacji normalnotorowej. Komunikacja kolejką wązkotorową zapewniona. Oferty kierować do dnia 10 stycznia 1924 r. do „Reklamy Polskiej", Jasna 10, pod „Rzadka okazja". 5242

POWAŻNE przedsiębiorstwo artykułów patentowanych poszukuje do sprzedaży swych powszechnie znanych wyrobów z branży chem.-farm. i kosmet. przedstawicieli na Polskę przy dużej prowizji i dodatkach rozchodowych. Panowie z branży artykułów patentowanych, u poważnej klijenteli wprowadzeni, zechcą złożyć szczegółowe oferty z podaniem referencji i odpisów świadectw sub „W. L. 1133" do Rudolf Mosse, Gdańsk (Danzig). 5240

DYNAMO-MASZYNA, 115 volt. 2 i pół P. S. 1280 obrotu, fabrykat A. E. G. zamienię na motor elektryczny 440 volt. „Elektra", Gniezno, Mieczysława 15. 5256

WILLA w Bydgoszczy, komfortowa, za równowartość 2.500 dolarów. Oferty pod „Okazja 1577" do „Reklamy Polskiej", Bydgoszcz, Gdańska 164. 5257

POSZUKUJE się wspólnika z kapitałem 10 miljardów marek do świetnej hurtowni spożywczej. Oferty pod „Spółka" do Adm. „Gońca". 5247

KOREPETYCJI udziela słuchaczka Uniwersytetu w zakresie czterech klas szkoły średniej. Oferty przyjmie Adm. „Gońca" dla „Korepetytorka". 5254

ANGIELSKIEGO, francuskiego wyuczę szybko, gruntownie za utrzymanie. Zgłoszenia piśmienne uprasza się zwracać do Adm. „Gońca" pod „R. I." 5253

8-KLASISTA, rutynowany korepetytor, przygotowuje do egzaminów. Zgłoszenia pod „Rutynowany" do Admin. „Gońca". 5252

EMERYTOWANY nauczyciel szkół powszechnych, znający się na gospodarstwie rolnem, poszukuje posady jako pomocnik w gospodarstwie za skromne wynagrodzenie. Zgłoszenia przyjmie Adm. „Gońca" dla „Emeryta". 5251

WIĘKSZEGO MIESZKANIA z komfortem poszukuję zaraz. Płacić mogę w równowartości dolara. Zgłoszenia pod „Dolary" do Adm. „Gońca". 5250

SAMOTNY, starszy kawaler zapłaci za ładny, umeblowany pokój stałą walutą. Łaskawe zgłoszenia do Admin. „Gońca" pod „Stała waluta". 5249

BYŁY OFICER, kawaler, młody, poszukuje mieszkania natychmiast u zacnej polskiej rodziny. Łaskawe zgłoszenia pisemne do Adm. „Gońca" pod „W. L. — 70". 5248

WDOWA, w średnim wieku, inteligentna, dobrze sytuowana, posiadająca mieszkanie w Krakowie, z zupełnego braku znajomości pozna mężczyznę na rządowem stanowisku, szlachetnego, poważnie myślącego, w wieku od 40—50 lat. Zgłoszenia pod „Kijowianka" do Adm. „Gońca Krak." 5256

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje skromnie umeblowanego pokoju na razie z pościelą. Łaskawe zgłoszenia pod „Bezprocentowa pożyczka" do Adm. „Gońca". 5246

2 POKOJOWE mieszkanie w śródmieściu, światło elektryczne, nie wyżej jak II piętro, możliwie osobne wejście poszukiwane jest od 15 stycznia. Oferty z podaniem ceny do Adm. „Gońca" pod „Rza. K." 5245

PANIENKA inteligentna, lat 22, ze znajomością stenografji polsko-niemieckiej i pisania na maszynie poszukuje posady najchętniej na prowincji. Zgłoszenia pod „Urzędniczka" do Adm. „Gońca". 5244

KRAWCOWA pierwszorzędna poszukuje zajęcia w większych domach na cały dzień. Specjalność: kostjumy, suknie wizytowe, domowe. Zgłoszenia pod „Specjalność" do Adm. „Gońca". 5255

POSZUKUJĘ odpowiedniej partji dla kolegi inżyniera, l. 32, oficera rezerwy W. P., obecnie na stałej posadzie rządowej. Wymagane: Panna, nienaganna przeszłość, większy posag, wiek do 29 lat. Zgłoszenia do Redakcji pod „JR" okazicielowi banknotu 1 m Nr. 160305.

PODRÓŻUJĄCY tylko pierwszorzędna siła z branży naftowej lub pokrewnej na Poznańskie i Pomorze poszukiwany do natychmiastowego wstąpienia za stałą płacą i prowizją przez pierwszą w kraju rafinerję nafty. Oferty z szczegółowym życiorysem i podaniem warunków pod „Ropa" do Tow. Akc. „Reklama Polska", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6. 5237

WSPÓLNIKA (CZKI) z kapitałem około 5—10 miljardów marek poszukuje fabryka maszyn gospodarczych. St. Chlouba, Brodnica (Pomorze). 5238

POSZUKUJEMY książkowego z dłuższą praktyką w książkowości, który jest w stanie zupełnie samodzielnie prowadzić książkowość podwójną, żurnal amerykański. Korespondujące w dobrym stylu kupieckim, w języku polskim i niemieckim i pisze biegle na maszynie. Oferty z podaniem warunków, odpisem świadectw i dnia objęcia posady uprasza się: Piotrowski i Ska, Kruszwica. Handel żelaza, skład towarów kolonjalnych, warsztat rep., składnica maszyn rolniczych i parowych. 5239

ZA WSPÓLNE MIESZKANIE dam pomoc w nauce, lekcje niemieckiego lub gotówkę. Zgłoszenia pod „Nauczycielka" do Adm. „Gońca". 6519

OD 1 KWIETNIA 1924 poszukuję pilnego, żonatego ogrodnika, obeznanego dokładnie z pielęgnowaniem parku i drzewek owocowych. Zgłoszenia piśm. z dołącz. odpisów świadectw i żądanej pensji pod adresem: Niehoff — Buszewko, poczta Lubosin.

POMOCNIK HANDLOWY z działu kolonjalnego przyjmie posadę w chrześcijańskiej firmie na prowincji. Zgłoszenia pisemne nadsyłać do Adm. „Gońca" pod „P. R." 5197

ŚLĄZAK, kierownik szkoły, pozna pannę o szlachetnym sercu, wykształconą, najchętniej nauczycielkę do lat 28. Blondynki mają pierwszeństwo. Listy uprasza nadsyłać do Adm. „Gońca" pod „Kierownik". 5233

POSZUKUJEMY rutynowanego zbożowca z dłuższą praktyką i prosimy o oferty z odpisami świadectw, podaniem referencji, warunków i czasu objęcia posady. Centrala Rolników Tow. Akc. Filja w Bydgoszczy. 5230

MASZYNY do szycia znanej dobroci „Kasprzyckiego" Hurtowo-Detalicznie - Raty. Warszawa, Marszałkowska l. 153. Zamawiać można listownie. 6464

POCZĄTKUJĄCY książkowy poszukuje posady w jakimkolwiek przedsiębiorstwie. Oferty do Adm. Gońca krak. pod „Początkujący". 5188

URZĘDNICZKA państwowa, znająca książkowość gospodarczą, poszukuje zaraz posady jako sekretarka w większym majątku. Zgłoszenia pod M. T. do Adm. Gońca Krak. 5096

DWÓCH panów poszukuje pokoju solidnie umeblowanego, z elektryką, w śródmieściu. Czynsz za kilka miesięcy z góry. Zgłoszenia dla „A. N." do Adm. Gońca Kr. 5908

DWÓCH akademików poszukuje ładnego umeblowanego pokoju przy inteligentnej rodzinie. Czynsz może być uiszczony w prowiantach. Pisemne zgłoszenia przyjmie Adm. Gońca dla „K.W." 5203

KRÓLEWIANKA udzieli konwersacji z języka francuskiego rosyjskiego za wikt. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Adm. Gońca krak. pod „Królewianka". 5192

KAWALER lat 29, wyższy urzędnik, w większym mieście pragnie nawiązać korespondencję z inteligentną panienką, miłego usposobienia do lat 25. Oferty uprasza się składać w Adm. Gońca krak. pod „Z. J." 5189

ZDOLNA hafciarka znająca również szycie białej bielizny przyjmie posadę w pracowni w mieście lub na prowincji. Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Adm. Gońca pod „Rzetelna". 5165

KUPIĘ większą ilość puszek blaszanych, płacąc od sztuki najmniej 25 sztuk jednakowej wielkości. 5163

CENY OGŁOSZEŃ

OBOWIĄZUJĄCE OD 1-GO GRUDNIA. Drobne ogłoszenia za słowo Mk. 12.000—, dla poszukujących posad Mk. 7.500—, za słowo: drobne o treści matrymonialnej Mk. 18.000—, wiersz milim. jednoszpalt. Mk. 30.000—, wiersz milim. w rubryce „Nadesłane" Mk. 90.000—, wiersz milim. po kronice Mk. 120.000. — Ogłoszenia przed tekstem wiersz milim. Mk. 150.000—. Za układ tabelaryczny, kombinowany 80 proc. — Ogłoszenia zamiejscowe 25 proc. drożej. — Za terminowe zamieszczanie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

FUTRA

ZAKIETY I GALANTERJE

WYKONUJE PO NISKICH CENACH

STANISŁAW

ZIEMBIŃSKI

KRAKÓW, UL. KOPERNIKA L. 6.

MOTORY BENZYNOWE

1) INTERNATIONAL HAWESTER COMP.

6 K. M. kompl. magnet., wymagający naprawy,

2) ERGOMOBILA (BORSIG)

12 K. M. używany w dobrym stanie

obydwa Viatat 1 cylindr. z przerywaczem zapłonowym, przewozowy z chłodzeniem wodnem z powodu zmiany urządzeń technicznych loco Bronów **korzystnie do sprzedania.**

Wielkopolska Huta „HELENIT"

:: GRUDZIELEC p. Bronów (Wielkopolska). ::

Ogrodzenia nietylko tańsze od drewnianych lecz estetyczniejsze i trwalsze.

Kompletne ogrodzenia z siatki drucianej zwykłe i ozdobne wraz z bramami i furtkami, jak również ogrodzenia kombinowane z drutem kolczastym, poleca:

Firma

W. Kucharski

Spółka Akcyjna

Fabryka drutu i wyrobów drucianych

KRAKÓW

Romanowicza l. 5.

Telefon 277.

Adres tel. „Malalgor"

Dostawa szybka duży zapas siatek na składzie. Oferty i prospekty na każde żądanie.

PŁUGI PAROWE

kompletne garnitury gotowe do orki

na korzystnych warunkach spłaty

CZĘŚCI ZAPASOWE

lemiesze odkładnie korpusy

koła trybowe armatura śruby

LINY stalowe o gwarantowanej wytrzymałości :: 220 kg. □ mm. Stale na składzie. ::

WARSZTATY REPARACYJNE

wszelki remont pługów parowych wykonujemy szybko, tanio i prawidłowo na miejscu postoju maszyn lub we własnej fabryce przez wykwalifikowanych pracowników z długoletnią praktyką. 5243

CENTRALA PŁUGÓW PAROWYCH T. z o. p.

FABRYKA MASZYN Poznań. Telef. 2121, 4152. Adr. teleg. „Centropług".

ŚWIECE

kościelne 6429

domowe

kandelabrowe

powozowe

luksusowe

i inne przetwory woskowe pierwszorzędnej jakości poleca:

Firma **Fr. Sezoński** Biała Małopolska

Cenniki na żądanie wysyłamy opłacone! Firma istnieje od 45 lat. Produkcja roczna 180 wagonów.

Wydawca i odpow. redaktor: Antoni Krzywy. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarzadem J. Borkowicza.